CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 42. ROK 1833. CZWARTEK 14 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Nr. pojedynczy.. gr. 10
Za donie: od wier: gr: 15

OBSERWACYE METROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien	godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
12.	7	27 2, 345	+ 2,4	-- 0,3	Zachodni słaby	Pochmurno	
	12	„ 2, 369	7,5	0,0	Pł: zachodni wicher	„	Deszcz-Mgła
	3	„ 2, 919	6,1	0,2	„ „	„	Deszcz.
	9	„ 3, 847	+ 4,8	1,3	„ mocny	„	

Część Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego

Dnia 11 i 12 Luteog 1832 roku.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	16	15	14	—	12	10	10	—
— Żyta.........	9	—	8	24	7	15	7	—
— Jęczmie:...	8	—	7	15	7	—	6	15
— Owsa.......	5	6	5	—	4	18	4	15
— Grochu.....	8	15	8	—	7	—	—	—
— Jagieł......	36	—	33	—	28	—	—	—
— Rzepaku...	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Kasprzycki. W.G.M. *Gołębiowski.* K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 542 ciągnieniu dnia 13 Lutego 1833 roku, w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

28. — 78. — 86. — 31. — 27.

Przyszłe 543 Ciągnienie przypada dnia 20 Lutego 1833 roku.

Część Nieurzędowa

FRANCYA

Paryż 30 *Stycznia.*

Onegdaj był świetny i nader liczny wieczór w Tuilleryach, a dziś dadzą królestwo Ichmość wielki bal dla dworzan, ciała dyplomatycznego i t. d.

Na wczorajsze posiedzenie izby deputowanych zgromadziło się tylko 20 członków, a to z przyczyny licznych, prywatne osoby dotyczących petycyi; ministrowie zajęli prawie całą ławkę.

Marszałek Soult był już obecny wczorajszej radzie ministrów.

Dowiadujemy się z Tulonu, pod 24 Stycznia, że bryg wojenny *la Diligente* mający odpłynąć do Bony, nagły otrzymał rozkaz wiezienia ważnych depeszy do Alexandryi.

Znany z czasu restauracyi pan Cottu żąda uwolnienia w Ham więzionych ministrów Karola X, którzy podług jego zdania, dla tego tylko skazani zostali na dożywotne więzienie, że byli przedmiotem nienawiści ludu, którego domaganie zaspokoić musiano.

Z powodu nieregularnego uczęszczania na obrady izby deputowanych, pan Dupin oświadczył: »Cpieszałość członków podwójną przynosi izbie stratę: drogiego czasu i uszczerbek w moralnem znaczeniu. Deputowani którzy są obojętnemi względem dobra pnblicznego, tak mało zasługują na zaufanie publiczne jak niewierni mandataryusze.«

Pod tytułem budżet czytamy w dzien: *Temps* co nast: »Ogrom budżetu wszystkich zdumiewa: 1,132,626,618, fr. nierachnjąc w to zwyczajnych i nadzwyczajnych kredytów! Nigdy jeszcze, nawet i za czasów Cesarstwa kiedy państwo 110 departamentów liczyło, nie ponosił kraj tak wielkich ofiar, jakich teraz rząd wymaga. Ogromny ten ciężar uciska kontrybnentów, domagających się zmniejszenia, jak deputowanych chcących zaprowadzić oszczędność i ministrów utrzymujących się tylko o tyle przy styrze rządu, o ile mogą lud i izbę nłagodzić. Ale cóż i jakim oszczędzić sposobem? Ministerium żadnych nie czyni redukcyi, izba zmniejsza pensye z krzywdą niektórych urzędników, a kraj nie wielkie odnosi korzyści. Dwa są sposoby zmniejszenia budżetu: zredukować wydatki a pomnożyć dochody. Administracyjna rewolucya jest u nas potrzebną. Niech rząd buduje nowe drogi, kanały i t. d. a dochody będą się pomnażały.»

Tenże dziennik mówi w innym artykule: «Mocarstwa utrzymują wojska na stopie wojennej; sprawa wschodu może nieprzyjazne stosunki Europy zawikłać; wiosna jest niedaleką, a kwestye między mocarstwami są liczne i nader trudne do rozwiązania; pora roku będzie sprzyjać operacyom wojennym, od dwóch lat tak często wznawianym. Ztąd się pokazuje że o rozbrojeniu pomyśleć nie można. *(G. P. S.)*

Turcy utrzymywali swe panowanie nad podbitemi pokoleniami za pomocą dwóch dzielnych sprężyn, to jest, religiyną wiarę i organizacyą woyskową, obie utraciły swą godność. Poki zwyciężali, wierzyli jako fataliści, w szczęśliwą gwiazdę i w pewném przekonaniu, że zwyciężą i do wiecznego używania pozostaną, rozwinęli odwagę wyrównywającą téy nadziei. Drżał świat przed napaścią tych uzbrojonych fanatyków.

Prócz tego, mieli pewny rodzay ustawy feudalnéy, która wszystkich obowiązywała do służby wojennéy, tym sposobem łączyła ich wszystkich wspolnie wraz z panującym i nadawała im pośród podbitych ludów postać woyska na stopie wojennéy; lecz wraz z zwycięztwami, wiara w szczęście zwolna zniknęła, a fatalizm nieszczęścia zajął jéy mieysce; każde nieszczęście, którego doznał ogrom tego Państwa, wstrząsało moralną podstawę, na ktoréy ten gmach spoczywał; z drugiéy strony ustawa feudalna i połączenie militarne utraciły swe żywioły. Janczary tworzyli jeszcze resztę dawnego systematu; lubo dla Sułtana straszni, ale dla kraju rzeczywiście byli potrzebni; zmuszali oni swego panującego, króry się uważał samowładnym, do szanowania zwyczajów swego ludu, składali oni korporacyą, która nie naradzała się, ale w interesie dawnych Muzułmańskich uprzedzeń z pochodniami petecye podawała, a mieczem prawa dyktowała, była narzędziem przez które panujący z ludem był w jedności i był groźnym za granicą. Mahmud zniszczył Janczarów, aby samowładnie panować, a przez to byt państwa stawił na kartę. Można jeszcze więcej przytoczyć powodów tego upadku, a mianowicie bezpośredni wpływ Muzułmańskiej religii; gdyż wielożeństwo osłabia naród. Z powyższych okoliczności objaśnia się szybkie zwycięztwo Ibrahima baszy w małej Azyi; duma i fanatyzm Arabów jest za niem, którzy się mszczą za swe długie uciśnienia; grób święty jest w jego mocy, Ulemowie nie są mu przeciwni; Chrześcianie wiedzą, że basza, ze swemi poddanemi, bez względu na różnicę wyznania zarówno się obchodzi, a pobity Turek widząc walące się Państwo, któremu sułtan dał mundur Europejskiego kroju i obcą karność, nie bierze się do broni; lecz mówi: »Tam wysoko tak jest napisano.»

Z tem wszystkiem nie chcemy wróżyć, polityka, geniusz i szczeście, mogą stojące nad przepaścią państwo ratować, ale zadane rany pozostaną. Skutki tego zdarzenia nie dadzą się jeszcze obrachować, to tylko daje się już teraz z pewnością oznaczyć, że polityka Europejska opuści kolej, którą szła przez 30 miesięcy i powróci do naturalnego swego zawodu. Kwestye rewolucyjne, są bliskie końca; nie zasady, ale interessa ścierać się odtąd będą; zachód przestanie bydź przedmiotem i miejscem rozpraw; wschód zapewnia teraz bogaty plon wypadków.»

(G. W)

ANGLIA

Londyn 30 Stycznia

Wczoraj jako w dzień zwołania nowego parlamentu, lord kanclerz doniósł zgromadzonym członkom, że Król Imość nie uznał za rzecz stosówną osobiście zagaić sejm; ale skoro izby poskładają przysięgi, objawi im powody teraźniejszego zwołania. Poczem izby udały się do sal posiedzeń w celu przystąpienia do wyboru mowców parlamentowych. *(G. P. S.)*

HOLANDYA.

Haga 27 Stycznia.

Dnia 21 t. m. przeniesiono znowu główną kwaterę jenerała-porucznika Kok, z Breskens do Middelburg. — Okręt parowy *Beurs* z Amsterdamu, wpłynął tegoż dnia do zatoki pod Flessyngą.

Zdaje się, iż odpowiedź na onegdajszą depeszę, nadesłana z Londynu, jeszcze nie jest udecydowana; a przynajmniej to wiemy, że jeszcze wczoraj z południa naradzano się w tej mierze. Także i to się potwierdza, iż w Londynie nie mają się rozpocząć układy, dopóki wolna żegluga na Skaldzie z naszej strony dozwoloną nie będzie. — Mowią przecież że gabinet nasz przychyla się do pokoju, do czego skłania go niedojście do skutku pożyczki, na którą ledwie 700 złotych w Amsterdamie podpisano.

Przypisek. — W tej chwili rozchodzi się pogłoska, iż pomiędzy Prusami które także działają w imieniu Rossyi, z jednej strony, a Francyą i Anglią z drugiej strony, zawarto konwencyę względem hollendersko-belgijskiej sprawy. Pytanie względem Luxemburga ma bydź jeszcze do dalszego czasu odłożone.

NIEMCY.

Monachium 28 Stycznia.

Stosownie do reskryptu ministerium wojny, z 14 t. m. postanowiono: 1) Że wszystkim Bawarczykom, którzy w swojej ojczyznie zadosyć uczynili obowiązkom wojskowym, dozwolony jest wstęp do służby wojskowej greckiej, z zastrzeżeniem prawnej formalności. 2) Tym, którzy należą do klassy z roku 1810, a nie są powołani z tej klassy do wstąpienia w szeregi odwodowego wojska, a zatem według § 63 prawa o uzupełnieniu wojska, po ukończeniu, już dnia 1go marca r. b. rozpoczynającego się poboru z klassy roku 1811, do uwolnienia od obowiązku wojskowego mają prawo, dozwala się wstępować do wojska greckiego, pod dalszém szczegółowém zastrzeżeniem, na wypadek nastąpić mogącego powołania ich do wojska krajowego, jednak bez kaucyi. 3) Bawarczykom tym, którzy należą do późniejszych klas poboru, dozwala się wstąpienie do wojska, lecz tylko za złożeniem kaucyi, aby, gdy w przypadku potrzeby powołani będą, stanęli do wojska osobiście lub też stawili za siebie zastępców. *(G. W.)*

PORTUGALIA.

Oporto 18 Stycznia.

Admirał Sartoriusz przybył tu z całą flottą i zarzucił kotwicę blizko brzegu na przeciw bateryi nieprzyjacielskich do których czasem strzela, ale nie prędką odbiera odpowiedź. Migueliści rzucają niekiedy bomby do miasta bez zrządzenia wielkiej szkody. Konstytucyoniści ciągle otrzymują posiłki; niedawno przybyło tu 600 ochotników. Marszałek Solignac ma w tych dniach rozpocząć swoje zaczepne działania. Oddalenie margrabi Palmella sprawiło tu niejakie wrażenie: mówią że tym sposobem Don Pedro chciał dać poznać rządowi angielskiemu jak dalece dowolnie postępował pełnomocnik Królowej Donny Maryi. *(G. P. S.)*

WYSPY JOŃSKIE.

Dnia 18 Stycznia przybył Otto Król Grecki do Korfu, gdzie z wszelkiemi jego wysokiej dostojności należnemi uroczystościami przyjęty został. *(D. A.)*

Rozmaitości.

Udzieliwszy krótki rys życia Mehemeda Alego, umieszczamy jeszcze o nim i o osobach otaczających go niektóre szczególy.

„Oblicze Mehemeda Alego okazuje głębokie zamyślanie, baczne uważanie, stanowczość i stałość. Jest on średniego wzrostu, długa siwa broda spada na szerokie piersi; jego strój jest mimo zwyczaju znakomitych wschodnich mieszkańców, nawet podczas uroczystości prostym, lecz otaczająca go straż przyboczna jest z największym przepychem. Wódz Ibrahim jest młody, piękny i silny

męczyzna, którego ogniste oczy i żywe rysy wyrażają wrodzoną waleczność i szlachetną żądzę bohaterskiéj sławy. Jego ubiór jest kosztowny, a turban, pas i zbroja promienią się w blasku najdroższych klejnotów, któremi są okryte. Nieraz podczas uroczystości widziano jak oczy starca Mehemeda, prawie nieprzerwanie zwrócone były z wielkiem upodobaniem na syna z towarzyszami broni w żywéj rozmowie zatopionego. Mehemed Ali widzi w swym synie godnego dziedzica swéj potęgi, walecznego utwierdziciela osiągnionéj wielkości i swéj dynastji. — Mehemed Ali mając szczególny pociąg do Francuzów, ceni wszystkich Europejczyków służących mu za sprężyny do dopięcia olbrzymich jego zamiarów. Między Europejczykami, którzy mu szczególniéj swe zdolności poświęcili, należą: pułkownik Seve, były adjutant marszałka Ney, posiada on zupełne zaufanie swego nowego władzcy, i był nauczycielem nowych regularnych bataljonów, które za pomocą byłych francuzkich officerów z wielką wytrwałością i cierpliwością, prawie codziennie w niebezpieczeństwie życia zostawając, wykształcał, aż Mehemedowi utworzył wojsko z 24,000 dobrze wyćwiczonych żołnierzy. Opsypanemu darami długo chrześcjanizm stał na przeszkodzie, aby swój urząd jako talemdscbi, na stopień dowódzcy zamienił; nakoniec postanowił pod imieniem Solimana bej, brzyiąć wiarę mahometańską, i tak zaporę usunąć. Inny francuzki officer imieniem Genon, zjednał sobie wielkie zasługi założeniem zbrojowni w Kahirze, urządzeniem wielu pracowni broni, tudzież do lania i wiercenia dział, i przywróceniem do dawnego stanu młynu prochu, wybudowanego przez Francuzów na wyspie Rodah w Nilu. Trzeci Francuz, były lekarz pułkowy Dussap, założył wielki, wojskowy szpital w Kahirze; i miał zarazem dozór przy budowie nowych koszar. Czwarty Francuz, kapitan Planat, pisarz dzieła: „Histoire de la régéneration de l'Egipte, był nauczycielem w szkole wojennéj, i liczy pomiędzy swymi uczniami officerów sztabowych, adjutantów i kapitanów. Orientalista König był jako tłomacz przy téj szkole umieszczony. Drugi francuzki lekarz, pan Clot, urządził wojskowy szpital dla 1200 chorych; ten szpital został późniéj połączony z zakładem chirurgicznym, którego wychowańcy po trzechletniéj nauce w armji, stopień lekarzy bataljonowych dostawali. — Winniśmy tu dodać, że także dla kalek officerów i szeregowych zakład urządzony został; taką staranność dla rannych w boju żołnierzy Mehemed pierwszy z Muzułmanów okazał. Oprócz Europejczyków należy do najzdolniejszych jego podwładnych, Turek Osman bej Nareddin, który wiele krajów zwiedził, i niemniej ze zwyczajami zachodu jak z umiejętnościami się obznajomił, jest on ustanowicielem wielkiej szkoły w Caserel-Ain, kierował szkołą wojskową officerów, w r. 1825 utworzoną, i w tym samym roku został szefem sztabu głównego. W wewnętrznym zarządzie dopomaga Mehemedowi jego wierny Kiaja bej; sprawami zagranicznemi trudni się Boghos-Jussuf z z wielką przezornością; ministrem skarbu jest Mehemed bej. Nowe urządzenie w wojsku zowie się Ali Nizam Dschedid, za co go żołnierze szemrząc chrzesciańskim baszą przezwali. Lecz roztropny Mehemed umiał przytłumić wszystkie niesnaski i rozszerzył potęgę aż do dzisiejszej wielkości; zaś dla osiągnienia jej, korzystał z izlamizmu i chrześcianizmu, i nawet nie odrzucał pozoru prawowiernego i świętego, jeżeli mu to przynosiło ziemską korzyść. W świątyni, Mehemed w pośród ludu pobożnie się modli i nisko schylając się, rzecze: »Jest tylko jeden Bóg! Bóg tylko jest wielkim i wiecznym, a Mohamed jest jego prorokiem!» — I chętnie schylają się głowy Osmanów przed bogobojnym nowym Saladinem.»

(G.C.W.)